

Sygn. akt II UK 448/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku A. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o prawo do renty socjalnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2015 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt III AUa 2413/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 13 sierpnia 2014 r. oddalił apelację skarżącej A. D. od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z 23 sierpnia 2013 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji pozwanego z 27 października 2011 r., odmawiającej jej prawa do renty socjalnej wobec ustalenia, że nie jest całkowicie niezdolna do pracy.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na potrzebę „wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, a mianowicie art. 162 k.p.c., w zakresie: a) przesądzenia o ewentualnej aktualności stanowiska Sądu Najwyższego, sformułowanego w wyroku Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 1 grudnia 2010 r. I CSK 181/10, zwalniającego z obowiązku sygnalizowania sądowi uchybień procesowych w trybie art. 162 k.p.c. stronę nie reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika; b) wykładni wskazanego w

tym przepisie obowiązku, w szczególności w zakresie konieczności odwołania się do konkretnych pogwałconych przepisów postępowania cywilnego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Wskazanie w nim na potrzebę wykładni przepisu art. 162 k.p.c. oznacza, że wniosek odwołuje się do podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Jednak wówczas znaczenie ma nie zwykła a kwalifikowana potrzeba wykładni wynikająca z poważnych wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie sądów. Wniosek nie przedstawia tak diametralnej rozbieżności w orzecznictwie sądów, która wymagałaby jego ujednolicenia. Przede wszystkim nie obejmuje całego orzecznictwa, które nie jest rozbieżne tak dalece aby wywoływało konieczność ujednolicenia wykładni. W przeciwnym razie Sąd Najwyższy niejako z urzędu podjąłby uchwałę w składzie powiększonym.

Z tych przyczyn traci na znaczeniu pytanie o „aktualność” stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 1 grudnia 2010 r., I CSK 181/10. Przedmiotem zainteresowania podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. jest sam przepis prawny a nie ocena trafności stanowiska w określonej (jednostkowej) sprawie. Niemniej skarżąca nie bez podstaw ujawnia pewien dysonans albo różne rozłożenie akcentów w wykładni i stosowaniu art. art. 162 k.p.c. przez Sąd. Ważne jest jednak stanowisko jakie zajmuje sama skarżąca, a to pokazuje, że aprobowana przez nią wykładnia jest racjonalna, uprawniona i zasadna. Należy się zgodzić z tezą skarżącej, iż za uznaniem, że „wypełnienie obowiązku, określonego w art. 162 k.p.c. może zostać zrealizowane przez każde zachowanie strony, które wystarczająco jasno komentuje rozstrzygnięcie proceduralne jako błędne”. Przeciwna restrykcyjna wykładnia art. 162 k.p.c. poddaje się łatwo zasadnej krytyce. O ile orzecznictwo przyjmuje, że art. 162 k.p.c. obejmuje również postanowienia dowodowe, to dalej nie można stwierdzić, iż reżim zastrzeżeń musi mieć tylko określoną formę i treść, gdyż z przepisu to nie wynika. Wszak adresatem tych zastrzeżeń jest sąd (sędzia) i on dopiero poleca wpisanie tych zastrzeżeń do protokołu. Tłumaczy to i wyjaśnia, że zastrzeżenia muszą być wpierw wyartykułowane i zrozumiałe. Fachowość pełnomocnika procesowego może mieć

wpływ na formę i treść zastrzeżeń, co nie znaczący że zastrzeżenia strony nie reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika mają mniejsze znaczenie. W tym drugim przypadku trudno też byłoby wymagać od strony wskazania konkretnego przepisu.

We wniosku skarżąca koncertuje się jednak na warunkach z art. 162 k.p.c. odnoszonych do postępowania dowodowego (wniosku dowodowego). Ważniejsze jest wówczas stwierdzenie, takie jak w wyroku Sądu Najwyższego z 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678, które syntetycznie wyraża następująca teza: Sąd nie musi przeprowadzić dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli uzna, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Kontrola trafności tej oceny jest możliwa w postępowaniu odwoławczym i nie jest zależna od zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Skoro sąd rozstrzyga sprawy jako zadanie ustrojowe (art. 45 ust. 1 i 177 Konstytucji), to nie może być co do zasady krępowany w dopuszczaniu dowodu z urzędu, co obejmuje ocenę, czy dowód jest konieczny i jakie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia; takie samo prawo przysługuje sądowi pierwszej i drugiej instancji. Sąd pierwszej instancji może nie uwzględnić wniosków dowodowych, co nie oznacza, iż sąd drugiej instancji jest tym związany, gdy strona nie wniesie zastrzeżeń w trybie 162 k.p.c. Innymi słowy, jeżeli sąd drugiej instancji akceptuje prawo materialne i podstawę faktyczną sporu, którą uznaje za dostatecznie wyjaśnioną do rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c.), to może poprzestać na postępowaniu dowodowym przeprowadzonym przez sąd pierwszej instancji. Przepis art. 162 k.p.c. nie powinien zatem stanowić przeszkody prawnej dla sądu drugiej instancji, do samodzielnego ustalenia stanu sprawy i suwerennego stosowania prawa materialnego, co oznacza, że nawet przy braku zastrzeżeń strony poprzedni wniosek dowodowy może być przeprowadzony dopiero przez Sąd drugiej instancji.

Prowadzi to do końcowego stwierdzenia, że wątpliwości sformułowane we wniosku nie wykraczają poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Inną kwestią jest ocena zastosowania prawa w konkretnej sprawie. Nie podlega to obecnie ocenie, jako że we wniosku skarżąca nie dowołuje się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

